

STANISŁAW KOZIEJ

ur. 1923; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, życie codzienne, stosunki polsko-żydowskie, Żydzi, handel żydowski, pogrom w Przytyku, antysemityzm

Stosunki polsko-żydowskie w Puławach

Była ta szkoła żydowska przecież na Gdańskiej i tu nigdy nie było nic, żeby z Polakami [jakieś zatargi] czy tam coś że to Żydzi, a to Polacy – nie, stosunek Polaków do Żydów był bardzo dobry.

Nie było [sytuacji], żeby jakieś były rozruchy, ja nie pamiętam, no były różne wybryki, uderzył Żydówkę czy tak, czy siak, no bo to jak to młody człowiek, no to było, ale o tak, to nie było. Jest Żyd, niech sobie będzie, on nikomu nie zagrażał, on nikomu nie kradł, on nikomu nic [nie robił].

[W] Przytyku, to jest tam gdzieś w Radomskim, Żydzi się mocno postawili, to takie były afisze – miotła i tych Żydów do getta zmiatała, to ogromny taki afisz, pamiętam ten afisz i to do getta żeby ich brać, to było już później, przy końcu, podobno właśnie jak Piłsudski umarł, to już się trochę zaczęło przeciwko Żydom działać źle. [Hasło] „Nie kupuj u Żydów” było, ale gdzie było kupować? U Polaków można było kupić tam słoniny, to, sio, a u Żyda wszystko.

Miałem kolegę takiego, Jurka, później go zabili Niemcy, na Bema był sklep taki, to mu coś do łba strzeliło, bombę zrobił, a chodził do gimnazjum, i wywalił wszystko Żydom, zniszczył, no było takie [zdarzenie], on takim był antysemitą. Zdolny chłopak, umiał w karty grać, i coś mu do łba strzeliło – poszedł i Żydom zniszczył ten sklep. Wyrzucili go z gimnazjum.

Polacy chodzili z Żydówkami, tak że nie było, jak to dzisiaj się mówi, że to krzyczeli „precz z Żydem” czy coś, nie, u nas tak nie było. Dość względnie było, chociaż przy końcu to już trochę Żydów zaczęli nie lubić Polacy w związku z tym, jak w [19]39 roku nasi poszli za Bug, to tam [Żydzi] w tych czerwonych opaskach rozbrajali ich, to już od tamtej pory Żydzi stracili u nas jako ludzie, poszli na stronę armii radzieckiej, a przecież oni mieli bardzo dobrze u nas w Polsce, przed wojną nie było, żeby oni mieli gorsze jakieś warunki, czy na innych warunkach żeby żyli, nie. Takie samo prawo mieli jak i my przecież, ale później im coś do łba strzeliło i tam za Bugiem już gorzej

było naszym. I policję, i wszystko rozbrajali i pluli w twarz, ci ludzie, co tam przeszli, to i widzieli to.

Data i miejsce nagrania	2003-11-21, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"